

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 250.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce
I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni”,
(Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy.

Konto P.K.O. Nr. 66.636 (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł.
„ „ „ zagranica 4 zł.

Praca Polski nad rozwojem lotnictwa.

Świetny triumf lotników polskich z porucznikiem s. p. Zwirką i inżynierem Wigurą na czele w europejskim „Challenge” w 1932 roku, był niespodzianką nie tylko dla zagranicy, ale i dla szerokiego sfer społeczeństwa polskiego. Poza garścią fachowców oraz kołami zbliżonymi do „L. O. P. P.” nikt nie wiedział o mrowczej, wytężonej pracy, która poprzedziła ów triumfalny moment, kiedy na lotnisku berlińskim odegrano polski hymn narodowy na cześć skrzydlatego polskiego zwycięzcy. To też ogół naszej publiczności skłonny jest widzieć w tym wszystkim jakiś „cud w powietrzu”, jakiś dobroczynny zrządzenie losu, graniczące ze szczęśliwym przypadkiem. Należy jednak zdać sobie sprawę, że to, co stało się dwa lata temu w Tempelhofie i co radośnie echem odbiło się w całym kraju, to nie był ani cud, ani przypadek. Na to zwycięstwo złożył się szereg czynników: ofiarność ogółu, talent i wytrwałość naszych konstruktorów, brawura naszych lotników, a przede wszystkim — praca, praca i jeszcze raz praca.

Od dziesięciu mniej więcej lat istnieje „LOPP”, a obok tej organizacji — sekcja lotnicza Koła mechaników studentów politechniki warszawskiej. Komitet stołeczny „LOPP” rozumiejąc konieczność posiadania własnych typów maszyn lotniczych otoczył wnet bardzo troskliwą opieką studentów politechniki, kończących sekcję lotniczą, czyli przyszłych konstruktorów. Zaraz w drugim roku istnienia Ligi zaczęto udzielać im subsydjów początkowo na budowę szybowców, a później awjonek. Zaczęło się od budowy pierwszej awjoneki studenta Dąbrowskiego, następnie poparła Liga prototyp samolotu J. D. studenta Drzewieckiego, samolot ten sflonął w czasie pierwszej próby, mimo to Liga udzieliła subwencji na budowę nowego płatowca, który niedługo potem zdobył 1-szą nagrodę na konkursie krajowym samolotów turystycznych, w r. 1927. Od tego czasu datuje się szybki rozwój pracy sekcji lotniczej przy politechnice, a jednocześnie — rośnie poparcie Ligi.

Nowy zwycięski etap: trzech studentów p.p. Rogalski, Wigura i Drzewiecki budują prototyp sławnej dziś serji R.W.D. Następnie powstają aerokluby akademickie, które urządzają lokalne, dzielnicowe konkursy i raidy.

Pracy tej Liga zawsze patronuje czujnie i skutecznie, udzielając mło-

dieży Pomocy materialnej. Wobec trudnych warunków pracy Komitet stołeczny „LOPP” wznosił specjalne warsztaty na lotnisku na Okęciu pod Warszawą oraz hangar, kosztem przeszło 300 tysięcy złotych, zebranych drogą składek. Od roku 1930 trzech konstruktorzy R.W.D. już jako inżynierowie pracowali w tych właśnie warsztatach. Komitet „LOPP” w dalszym ciągu łożył na budowę dalszych samolotów serji R.W.D. Dzięki temu powstał typ R.W.D. 4 używany przez kluby lotnicze do treningu R.W.D. 7, na którym pobito międzynarodowy rekord szybkości w tej kategorii. Ogółem wydał Komitet „L O P P” na ten cel ponad 450.000 złotych, przyczyniając się waleśnie do wypracowania przez młodych inżynierów polskich ulepszonych typów samolotu, bijącego produkty największych zagranicznych potęg technicznych.

Działalność swoją na tym polu wieńczy „LOPP” powołaniem do życia Instytutu Aerodynamicznego przy ulicy Nowowiejskiej Nr. 50, kosztem przeszło miliona złotych, obecnie przekazanego państwu.

Instytut ten ze swej strony przyczynił się wydatnie do sukcesów naszych konstruktorów, prowadząc ściśle studia laboratoryjne i sprawdzając obliczenia nowych typów samolotów, pod kierownictwem profesora G. Witoszyńskiego. Lecz wszystkie zabiegi Ligi, wszystkie jej rozważne i przeczne posunięcia, jako też prace młodych mechaników byłyby niemożliwe do wykonania, gdyby nie ofiarne poparcie materialne ze strony szerokiego sfer społeczeństwa drogą składek nie raz z trudem i mozolem zaoszczędzonych. Niechaj więc wiedzą ci wszyscy, co wnieśli swój datek na cele „L O P P”, że oni odegrali ważną i główną rolę w przygotowaniu świetnego tryumfu lotników polskich. Niechaj to będzie przykładem dla innych opieszłych i obojętnych, niech natchnie duchem szczególnie tych, którzy mogą a niechętnie płacą na cele „Ligi”, a tych w Pabjanicach jest znaczny procent.

We wrześniu r.b. odbędzie się w Warszawie drugi Międzynarodowy turniej samolotów turystycznych. Do zawodów zgłoszono 44 samoloty, mianowicie: Niemcy 14, Polska 11, Francja 8, Włochy 7 i Czechosłowacja 4.

Francja z turnieju wycofała się w ostatniej chwili.

OBWIESZCZENIE.

W celu nadania możności uregulowania zaległości subskrybentom, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie wpłacili w całości należnych kwot za subskrypcję **Pożyczki Narodowej** do dnia 5 sierpnia 1934 r. zawiadamiam, że termin przyjmowania wpłat za subskrypcję został sprofilowany do dnia 5-go września 1934 r., przyczem termin ten należy traktować jak ostateczny, po upływie którego nie będą przyjmowane wpłaty za subskrypcję **Pożyczki Narodowej**.

Zaznaczam, że subskrybenci, którzy nie uzupełnią wpłat do wysokości deklarowanych kwot, tracą prawo do otrzymania obligacji **Pożyczki Narodowej**.

Komisarz Generalny
Pożyczki Narodowej.

NAGRODY
dla zawodników Challenge 1934.
Puchar Challenge-nagrada przechodnia.

Regulaminowe:
I-a nagroda . . . 100.000 fr. fran.
II-a „ . . . 44.000 „ „
III-a „ . . . 21.500 „ „
IV-a „ . . . 10.500 „ „
i 15 nagr. po 6.265 f.f. 93.795 „ „
Razem . . . 269.975 fr. fran.

Trasa lotu okrężnego Challenge 1934 r.

Trasa lotu okrężnego Challenge 1934 r. biegnie przez:

Warszawa, Königsberg, Berlin, Köln, Bruxelles, Paris, Bordeaux, Pau, Madrid, Sevilla, Casablanca, Meknes, Sidi-Bel-Abbes, Alger, Biskra, Tunis, Palermo, Napoli, Roma, Rimini, Zagreb, Wien, Brno, Praha, Katowice, Lwów, Wilno, Warszawa.

Poradnia dentystyczna dla młodzieży szkolnej.

Zarząd Miejski organizuje przychodnię dentystyczną dla młodzieży szkół zowszechnych. Przychodnia ta mieścić się będzie przy ul. Pułaskiego Nr. 3, a kierownikiem jej jest lekarz dentysta p. Michał Midler.

Jak zorganizowana będzie praca w przychodni dentystycznej, narazie nie wiadomo, bowiem w przygotowaniu tej sprawy nie brali udziału ani lekarze szkolni, ani przedstawiciele sfer nauczycielskich, a bez ich udziału sprawa ta racjonalnie rozwiązana być nie może.

Koszty roczne utrzymania poradni wyniosą około 8.000 zł. Koszty leczenia zębów w przychodni winny być odpowiednio rozłożone na miejscową Ubezpieczalnię i samorząd, bowiem dzieci rodziców ubezpieczonych w żadnym wypadku nie mogą

być leczone na koszt samorządu.

Wypada podkreślić, że Ubezpieczalnia pabjanicka w roku ubiegłym wyraziła zgodę na bezpłatne leczenie zębów dziatwy szkolnej bez względu na to, czy rodzice dziecka należą do Ubezpieczalni czy też nie. Okazało się jednak, że i dzieci posiadają pod względem leczenia zębów tę samą wadę, którą posiada i większość dorosłych: do dentysty idą wtedy, kiedy ząb zaboli, dlatego też zbyt mała liczba dzieci korzystała z pomocy denty- stycznej.

Należy przypuszczać, że uruchomienie przychodni dentystycznej będzie w najbliższym czasie we właściwy sposób rozwiązane przez czynniki powołane do opieki nad zdrowiem i wychowaniem dziatwy szkolnej.

Kina „Oświatowe” i „Nowości” płacą podatki.

Zarząd Miejski otrzymał decyzję Izby Skarbowej, na zasadzie której jest obowiązany wykupić świadectwo handlowe dla Kina Miejskiego od 1928 roku, jak również zapłacić podatek obrotowy za cały czas istnienia Kina, który wyniesie łącznie przeszło 30.000 zł.

Komisarz Rządowy czyni obecnie starania, by uzyskać przynajmniej rozłożenie powyższej sumy na raty.

W ten sposób do 27.000 zł. deficytów z lat 1928-1934 dodać należy jeszcze 25.000 podatków, razem tedy za czas swego istnienia Kino Miejskie dało 52.000 zł. deficytu a w 5 latach nadwyżki 32.000 zł. Należy też wziąć pod uwagę koszt aparatury zł. 35000.

Nic też dziwnego, że Zarząd Miejski ma z kinem ciężki orzech do zgryzienia.

Dalszy ciąg listy ofiar na powodzian.

Utta Paweł 35 zł., pracownicy f-my M. Kohn 51.63 zł., Firma K. Post 14.24 zł., Rob. f. K. Post 26.16 zł., Firma Weinstein 194.46 zł., dyr. P. Goliński 5 zł., Gross O. 10 zł., robotn. f. dawn. R. Kindler 89.79 zł., robotn. Papierni 96.34 zł., L. Morawski i S-ka 29.14 zł., B. Mencil 50 zł., Kl. VII im. Kr. Jadwigi 20 zł., Zw. Handlowców Polskich 10 zł. Razem 649.99 zł.

Do dnia 31 sierpnia r.b. Komitet przekazał na powodzian 14.000 zł., —saldo na ten dzień wynosi 754 zł. 66 gr.

Pabj. Stow. Kupców i Przem. Chrześ. wpłaciło w dalszym ciągu na powodzian:

Malinowski B. 5 zł., Jarmakowska J. 10 zł., Kędziarska 50 gr., Nochowicz K. 2 zł., Tomaszewski I. 20 gr., Adamkiewicz I. 1 zł., Fokczyński 50 gr., Dryłowa 2 zł., Jakubowski 50 gr., Ropęga 2 zł., Malinowski J. 1 zł., Przesmycki 50 gr., Kociszewski J. 2 zł.,

Czy jesteś już członkiem

L. O. P. P.?

Wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanemu

†
ś. p.

WALEREMU KAMIENSKIEMU,

a w szczególności ks. proboszczowi Wagnerowi i towarzyszącemu Mu Duchowieństwu, Pabjanickiemu i Łódzkiemu Tow. Sport. „Sokół“, Stow. Handlowców Polskich, Stow. Niepodległościowców, Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej, Spółdz. Stow. Spoż. „Społem“ i wszystkim znajomym zmarłego, składa tą drogą serdeczne podziękowanie

Rada i Zarząd Banku Ludowego
w Pabjanicach.

Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 24 b. m. zmarł Walery Kamiński.

Ś. p. Walery Kamiński przybył do Pabjanic w roku 1898 i objął stanowisko kasjera firmy R. Kindler, na którym pozostawał do roku 1929. W roku 1902 z jego inicjatywy założona została Kasa Oszczędności, przekształcona później na Bank Ludowy.

Zmarły od chwili powstania tej instytucji do ostatniej chwili swego życia był członkiem Rady Nadzorczej założonej przez siebie placówki finansowej.

Ś. p. Walerego Kamińskiego znali dobrze jako cichego, bezinteresownego i skromnego działacza wszyscy ci, którzy brali czynny udział w walce o niepodległość, jak również i ci, którzy należeli do miejscowych organizacji społecznych.

To też trumne ze zwłokami ś. p. Kamińskiego na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzali wszyscy jego współpracownicy oraz przedstawiciele wielu miejscowych organizacji.

Nad grobem zmarłego wygłosił jego przyjaciel, przedstawiciel Zrzeszenia b. niepodległościowców p. Sutorowski, następujące przemówienie:

— Oddajemy ostatnią posługę jednemu z wiernych naszych przyjaciół, kolegów i współpracowników o Wolność i Niepodległość Narodu, a równocześnie o wyzwolenie pracy z pod ucisku i wyzysku jej przez kapitał. Oddajemy ostatnią posługę ś. p. Waleremu Kamińskiemu!

To nazwisko w dziejach rozwoju społeczno-politycznego m. Pabjanic w ostatnich latach 40-tu, zapisało się pięknie na kartach tego dziwnego miasta, które tak wielu wydało cichych bohaterów i znakomitych działaczy narodowych i społecznych.

Jedną z kart pracowitego życia ś. p. Walerego nosi tytuł: *Walka o Niepodległość*. I to jest właściwie tytuł książki ś. p. kolegi naszego. Bowiem nastawienie życia i prac kolegi Walerego w czasie naszej niewoli zmierzało do naczelnego naszego Idealu t. j. *Wolnej i Niepodległej!*

— Istnieje zwyczaj, że nad grobem drogiego i zasłużonego w pracy człowieka, wygłaszane są przemówienia, sławiące jego żywot.

Ale my robocizarze ze staro-pokolenia, gdybyśmy pożegnali ś. p. kolegę Kamińskiego milczeniem, byłoby ono tak samo wymowne jak przemówienie w najpiękniejszą formę słowa ujęte. Nasze bowiem uznanie i nasza wdzięczność dla ś. p. Walerego za pracę wśród nas, dla nas i dla umiłowanej Idei jest wyrzyta w sercach naszych, a tego nie można choćby się chciało słowami wyrazić.

Ale gdy się rozstajesz z nami na zawsze kochany kolego Walery przeczytajmy treść Twojej karty życia, zatytułowanej: *Walka o Niepodległość*.

— Byliśmy sami, sami wśród znojnego życia naszego, wśród naszej tęsknoty i dążeń do Wolności Ojczyzny i do praw człowieka pracy. Zdawało nam się, że nikt nas nie rozumie, nikt nie odczuwa naszej niedoli i naszego zapomnienia wśród

możnych tego świata i wśród wrogów, dla których nawet nasza mowa polska też była przestępstwem, bo za nią nas w pracy poniżano.

W tych ciężkich dla nas czasach przybyłeś do Pabjanic i w administracji firmy Rudolf Kindler zająłeś stanowisko, które bynajmniej jak wówczas, nie ułatwiało Ci zbliżenia do szarej masy robotniczej. Przeciwnie, zbliżenie do nas mogło załamać Twoją karierę życiową.

Mimo to szybko porozumiałeś się z nami, zbliżyłeś się do nas i stałeś się naszym i to naszym całym sercem, duszą i pracą.

Wśród nielicznej wtedy polskiej inteligencji pabjanickiej, bodaj Ty pierwszy wzięłeś nasze godła i hasła i dźwigałeś na sobie cały ciężar obowiązków jakie z tego tytułu spadały na Ciebie. Szedłeś już później z nami bez zastrzeżeń po trudnej i znojnnej drodze podziemnych prac i walk niepodległościowych. Ułatwiałeś nam pracę w naszych zakamarkach podziemnych i często narażałeś się w tej pracy więcej niż my sami.

Nie było na terenie Pabjanic tajnej czy jawnej pracy, gdzieś nie był w niej naszym orędownikiem i naszym poplecznikiem.

Twa współpraca z nami pomagała nam kulturalnie i materialnie się dźwigać. Byłeś demokratą nie ze czczych słów, lecz z czynów i ducha. Nie umiałeś zresztą być nie-demokratą. Byłeś jednocześnie człowiekiem skromnym, nie dbałeś o zaszczyty i rozgłos. Byłeś z tych, którzy nie finansują—jeżeli tak się można wyrazić—swych zasług i prac niepodległościowych. Nie rzucałeś na targowisko karier i stanowisk swoich naprawdę wielkich zasług i swych szlachetnych zalet serca i umysłu. Byłeś z tych ideowców, dla których nagrodą za ich trudy, pracę i niebezpieczeństwa jest *Wolna i Niepodległa Polska!*

A gdy przeminęły burze, gdyśmy już zdobyli wymarzoną Wolność nie opuściłeś nas i dalszych prac. Tyś był jednym z inicjatorów powołania do życia Zrzeszenia b. Działaczy Niepodległościowych, którego imieniem przypadło mi żegnać Ciebie *Drogi Przyjacielu!*

— Tak więc, karty Twojego pięknego i zasłużonego życia będą w całości czytane przez tych, którzy kiedyś w przyszłości będą chcieli się dowiedzieć—nie ze słów pozorów—lecz z czynów i pracy, kto zmienił życie w naszych miastach fabrycznych, kto ducha narodowego pobudził, kto pełnym obywatelom uczynił robotnika. Z Twojej książki życia bardzo wiele będzie można się dowiedzieć.

My ją znamy doskonale!

To też żegnając Cię na sen wieczny wdzięczność i podziękę ci wyrażamy za Twe z nami umiłowanie Tej Idei, która stała się za życia naszego rzeczywistością.

Niechaj ci w Twoich snach wiecznych kołysze z poszumem wiatru turkot kół fabrycznych i niech ci mówi, że ideały któreś ukochał, czynią Polskę potęgą!

W takich snach spoczywaj kochany Walery i żegnaj nam!

W dniu 24-ym sierpnia 1934 roku, zmarł Niezmordowany Społecznik

ś. p.

WALERY KAMIENSKI

długoletni członek i Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku Zawodowego Handlowców Polskich w Łodzi Oddział w Pabjanicach.

Pamięć zacnego obywatela i gorliwego Związkowca zachowamy na zawsze

Związek Zawodowy
HANDLOWCÓW POLSKICH W ŁODZI
Oddział w Pabjanicach.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę droгим nam zwłokom

ś. p.

MARJI CIEŚLIŃSKIEJ

podczas eksportacji w dniu 21.VIII.34 r. i pogrzebu w dniu 26.VIII.34 r., a w szczególności Wielobnemu ks. proboszczowi Wagnerowi, asystującemu Księżom Wikariuszom, Delegacjom Sztandarów, Stow. Koła Kobiet za wykonane pieśni i wszystkim biorącym udział, składają serdeczne „Bóg zapłać“

MAŻ I SYNOWIE.

Gospodarka Stow. „ROLNIK“.

Nieformalne zebrania i uchwały. Nikt po kilka lat nie wpłacał składek. Brak ksiąg buchalteryjnych.

Niejednokrotnie już poruszaliśmy na łamach naszego pisma sprawę Stowarzyszenia Rolnik. W miesiącu kwietniu władze administr. rozwiązały zarząd tego stowarzyszenia i zamianowały kuratora w osobie p. Pawła Golińskiego, dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach.

Ponieważ opinia miejscowa żywo interesuje się sprawą „Rolnika“, zwróciliśmy się do p. kuratora Golińskiego z prośbą o udzielenie nam informacji, dotyczących gospodarki rozwiązanego Zarządu „Rolnika“.

Otrzymałymi wiadomościami pragniemy podzielić się z Sz. Czytelnikami naszego pisma. Otóż Urząd Wojewódzki nadesłał w dniu 30 lipca r.b. p. dyr. Golińskiemu pismo, ustanawiające go Kuratorem stowarzyszenia „Rolnik“ na przeciąg jednego roku.

Do kompetencji i obowiązków kuratora należy zastępowanie zarządu w jego czynnościach, związanych z funkcjonowaniem stowarzyszenia; zarządzanie całym majątkiem „Rolnika“, przyczem zaciąganie zobowiązań, oraz zbycie części majątku może nastąpić po uzyskaniu zgody p. starosty powiatowego w Łasku; dokonywanie czynności, które pozwolą stowarzyszeniu normalnie funkcjonować. P. Kurator w ciągu kilku miesięcy swego urzędowania w stowarzyszeniu zbadał gospodarkę za okres dziewięciu lat i wyniki tych badań w formie sprawozdania przesłał władzom administracyjnym.

Gospodarka Rolnika prowadzona była więcej, niż chaotycznie. Jak dalece lekceważono sobie statut i przepisy prawne i ogólnie przyjęte zwyczaje, świadczy długi szereg uchybień i poważnych nieformalności: Oto niektóre z nich:

1) uchwałę o budowie domu „Rolnika“ powzięto w wolnych wnioskach;

2) uchwała o zaciągnięciu 40000 zł. pożyczki w Banku Ludowym i udzieleniu temuż bankowi zabezpieczenia hipotecznego powzięta była również w wolnych wnioskach, nie figurowała więc na porządku dziennym;

3) ogólne zebrania roczne zwoływane były z wielomiesięcznym opóźnieniem, a w roku 1933 ogólnego zebrania wogóle niezwolowano;

4) rachunkowość była niedokładna, prowadzono bowiem tylko księgę kasową, a dopiero w roku 1929 zaprowadzono księgę kontową, która nie obejmuje jednak wszystkich operacji finansowych prowadzonych przez Zarząd.

Kasowość stowarzyszenia prowadzona była wprost skandalicznie. Wystawiano weksle, przyjmowano weksle za sprzedane drzewo, lecz tak jednych, jak i drugich nigdzie nie księgowano, a o istnieniu ich można było dowiedzieć się tylko z wyciągów Banku Ludowego. Czy jednak wszystkie weksle przechodziły przez Bank Ludowy, tego ustalić dziś w żaden sposób niepodobna. A że operacje wekslami

(dalszy ciąg na str. 4-ej)

Kino
MiejskieNajwspanialsza
para kochanków**Greta Garbo i John Gilbert**w najpotężniejszym arcydziele filmowym
wszystkich czasów reż. R. Mamouliou'a**KRÓLOWA KRYSTYNA**

Tragedja kłólowej, która dla miłości poświęciła tron.

Apoteoza miłości i uwielbienia.

Kino
MiejskieKino Dźwiękowe T-wa
Pomocy Bezrobotnym
NOWOŚCI

Czy człowiekowi, któremu powierzono do spełnienia wielką misję wolno kochać? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w emocjonującym filmie

T A J F U N

Dramat odsłaniający kulisy dyplomacji japońskiej w Paryżu.

MIŁOŚĆ. — OBOWIĄZEK. — SZANTAŻ. — POŚWIĘCENIE.

W rolach głównych:

Dawno niewidziana i egzotyczna

LIANA HAIID INKISCHINOFF

Środa, Czwartek, Piątek, Sobota i Niedziela

NADPROGRAM Tygodnik dźwiękowy „Paramountu” i groteska rysunkowa.

Kino Dźwiękowe T-wa
Pomocy Bezrobotnym
NOWOŚCI**Gospodarka Stow. „ROLNIK”.**

(Dokończenie ze str. 3-ej).

były poważne, świadczy o tem fakt, iż własnych weksli stowarzyszenia wystawilo na 27.192 zł. 55 gr. prolongacyjnych natomiast na sumę 540.500 zł., poprzednie bowiem pokrywano kosztem nowych weksli, złożonych do dyskonta.

Zarząd tak dalece lekceważył sobie sprawy finansowe stowarzyszenia, że nie utworzono nawet własnego konta w Banku, a wszystkie operacje bankowe prowadzone były przez rachunek p. Hieronima Włazłowicza, co stwarzało wiele poważnych trudności rozrachunkowych i orientacyjnych.

Z rozrachunków tych ujawniono, że istniało w kasie „Rolnika” zadłużenie p. Hieronima Włazłowicza wynoszące na dzień 18 maja r. b. 11.811 zł. 85 gr. a do tej sumy zostało zmniejszone przez wykupienie przez p. Włazłowicza w dniu 5 maja r. b. weksli Stowarzyszenia na sumę 7.000 zł.

W dniu 18 maja r. b. Stowarzyszenie „Rolnik” posiadało w obiegu niewykupionych weksli na sumę 26 tysięcy złotych.

Pomiędzy rachunkami i listami wypłat robotników, zatrudnionych przy robotach leśnych, jest wiele takich, na których brak pokwitowań z odbioru pieniędzy. Oczywiście jest rzeczą,

że tego rodzaju rachunki i listy wypłat nie mogą być uważane za dowody rozchodowe. Ale rachunki te posiadają jeszcze inne znacznie grubsze braki.

Tych kilka przykładów, opartych na dokładnie zbadanym materiale przez kuratora p. Golińskiego, wystarczy zapewne do wyjaśnienia i uzasadnienia stanowiska władz administracyjnych, które poczuły się zmuszone do rozwiązania zarządu „Rolnika” i ustanowienie kuratora.

Fakty te potwierdzają również w całej rozciągłości słuszność wywodów redakcji Gazety Pabjanickiej, która niejednokrotnie poruszała sprawę „Rolnika”.

A że powołanie do życia Stowarzyszenia „Rolnik” było fikcją, mającą jedynie na celu objęcie w posiadanie przez pewną grupkę ludzi olbrzymiego majątku miejskiego, jakim jest las i łąki, dowodzi to, iż składek członkowskich od początku istnienia stowarzyszenia tj. od roku 1924 do roku 1934, wpłynęło zaledwie 329 zł. (w roku 1926 wpłynęło 11 zł., w 1927 r. — 4 zł., w 1928 r. — 2 zł. w 1929 r. 1 zł. w 1930, 1931, 1932 r. — 0, w 1933 i 4 po 2 zł.). Wniosek prosty — składek nikt nie opłacał, stowarzyszenie nie istniało.

KRONIKA.**Program „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża.**

Niedziela, dnia 2-go września r. b.

Godz. 10 rano. Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mateusza. Po nabożeństwie pochód przez miasto organizacji P. C. K., Kół Młodzieży Czerwonokrzyżskiej oraz rozwiązanie pochodu nastąpi na placu Dąbrowskiego, zakończone przemówieniem p. prof. F. Papiewskiego.

Godz. 11. Akademia w Kinie Miejskim.

W ciągu dnia odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz P.C.K.

W niedzielę dnia 9 września o godz. 14-ej Zabawa Ludowa w Parku Wolności.

W ciągu Tygodnia od 3 do 6 września zbiórka na listy.

Komitet Wielkiego Tygodnia P. C. K. uprzejmie prosi wszystkich Członków o jaknajliczniejszy udział w pochodzie i zawiadania, że członkowie P. C. K. mogą uprzednio zapatrzyć się w bezpłatne bilety na akademję w sekretarjacie P. C. K.

Z Legjonu Młodych.

W związku z pierwszą rocznicą istnienia obwodu Pabjanickiego, komenda L.M. gorąco dziękuje: Związkowi Legjonistów, Zw. Strzeleckiemu, Zw. Inwalidów Rzplitej. Pol. za łaskawe wydelegowanie pocztów sztandarowych Straży Przedniej męskiej i Organizacji Młodzieży Pracującej za wydelegowanie swych przedstawicieli,

Chórowi im. Tadeusza Kościuszki za odśpiewaną pieśń, p. Celi Krajewskiej i leg. Łuczakowi za odegranie utworów muzycznych, p. Pluskowskiemu za pomoc techniczną, a przede wszystkim Zarządowi Miejskiemu za udzielenie sali; przedstawicielom władz państwowych i samorządowych oraz sympatykom za liczne przybycie.

Wreszcie „przyjaciołom” z przeciwnego obozu za zasmarowanie krzyżami afiszów, czem przyczynili się do zainteresowania się ludności naszą imprezą. * * *

W środę dn. 28 bm. odbył się w Legionie odczyt leg. Kochaniaka na temat „Przyczyny wojny światowej”. Po odczytce załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

Dn. 5 września odbędzie się zebranie wewnętrzne z dyskusją nad artykułem W. Bielskiego p. t. „Marsz Młodolegjonowy”.

W sobotę dn. 2 września w salonach p. Budzińskiego, odbędzie się „Dancing—Bridge”; 50% na powodzian! A więc wszyscy na dancing!

K. K. O. obniża stopę dyskontową.

Rada Nadzorcza Kasy Komunalnej — wobec znakomitego stanu Kasy, stałego jej rozwoju i osiągnięcia znacznych zysków — postanowiła obniżyć z dniem 1 września b.r. stopę dyskontową na 8 proc. w stosunku rocznym (dawniej 9 1/2 proc.) plus koszty manipulacyjne, co obniży ko-

szty kredytu o 1 1/2 proc. Obniżka kosztów manipulacyjnych jest przewidziana od 1 stycznia 1935 roku.

Ofiara.

Związek Zawodowy Handlowców Polskich w Pabjanicach zamiast wieńca na grób ś. p. Walerego Kamieńskiego długoletniego swego członka i Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, składa Zł. 10.— na powodzian.

Komunikat

Zw. Zaw. Handlowców Polskich w Pabjanicach.

W związku z ukazującymi się od pewnego czasu atakami wrogiegosposobionego odłamu prasy do Ubezpiecz. Społ. i ustawodawstwa socjalnego, Związek Zawodowy Handlowców Polskich w Łodzi Oddział w Pabjanicach podejmuje akcję obrony przeciw owym szkodliwym dla świata pracującego zamierzeniom i w tym celu zwołuje na wtorek, dnia 4 września r. b. o godz. 8-mą wiecz. w lokalu Związku przy ul. Sw. Rocha Nr. 19 konferencję z udziałem przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacji zawodowych i społecznych, przy udziale zaproszonych przedstawicieli Rady Okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Łodzi.

Komunikat Nr. 5**Zarządu Podokręgu.**

1) Zwraca się uwagę, że korespondencja Pabjanickiego Stowarzyszenia Gimnastycznego winna być zaopatrzona pieczętką klubu.
2) Podaje się do wiadomości, że mandat p. Jurka z dniem 27 sierpnia r. b. wygasł.

Komunikat.

W dniu 16 września r. b. odbędzie się w Parku Słowackiego (obok Magistratu) doroczna Wielka Zabawa Rezerwistów, połączona z wielką loterią fantową, bufetami szczęścia, wędką szczęścia, zabawą dla dzieci (z prezentami i nagrodami), koncertem orkiestry symfonicznej, tańcami, strzelnicą i t. p. rozrywkami.

Bufet Rodziny Rezerwistów niemożliwie tani.

Rezerwiści, którzy śpieszą ze swą pomocą na każde zwołanie społeczeństwa, mają nadzieję, że tym razem Społeczeństwo Pabjanickie poprze zabawę, przez co pomoże do skutecznego zamierzeń Związku Rezerwistów.

Wejście na zabawę dla dorosłych 50 gr., dla rezerwistów za okazaniem legitymacji i dla młodzieży 25 gr.

GDZIE NALEŻY SIĘ ZAOPATRZYĆ W**MATERJALY BUDOWLANE:**

Cement, wapno, gips, Karbolineum, smołę, papę zwykłą i papę białą, pak, dachówkę azbes.-cement., cegłę ogniotrwałą, zaprawę szamotową i t. p.

NAWOZY SZTUCZNE:

Nawozy azotowe: Azotniak, Nitrofas, Saletrzak, Saletra, Superfosmasyna, Wapnamon, Siarczan amonu.
Nawozy fosforowe: Superfosfat, Tomasyna (Żużle Thomasa), krajowe i zagraniczne, Fosforyty mineralne.
Nawozy potasowe: Kainit, Sól potasowa.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE:

Śledzie w beczkach, cykorja, kawy mieszanki, mydła zwykłe i toaletowe, f. Wielk. Wytw. Chem. „Blask”.

Sodę amoniakalną, sodę kaustyczną, pastę do butów „Primalin” i t. p.

Narzędzia i maszyny rolnicze i części do narzędzi i maszyn rolniczych

Młockarnie, siewniki, kieraty, siewczkarnie, pługi, radła, brony żelazne i sprężynowe, lemiesz, kosy i t. p.

oraz produkty naftowe z Państw. Fabryki Olejów Mineralnych „POLMIN” w Drohobyczu

Naftę, benzynę, oleje: gazowy, automobilowe, maszynowe, smary wszelkiego rodzaju, gudron, asfalt i t. p.

„KOTNOWSKI i S-ka”

Spółka z ogr. odpow.

W PABJANICACH, ul. Ostatnia Nr. 5

naprzeciw Towarowej Stacji Kolejowej.

Doktor med.

MILENA PIOTROWSKA

choroby dzieci

powróciła i przyjmuje codziennie (oprócz niedziel i świąt) od godz. 3 — 5 po poł.

Pabjanice, ul. Zamkowa Nr. 7
wejście od ul. Gen. Pierackiego (dawniej Zwierzynieć).

Sklep spożywczy

z powodu wyjazdu zaraz lub od 1-go października do sprzedania. Wiadomość ul. Piękna Nr. 18.

3 pokoje z kuchnią

od zaraz lub od 1-go października do wynajęcia ul. Moniuszki 16. 2-2